

Wychodzi codziennie
o 8mej rano.

Przedpłata w miejscu:
rocznie 10 złr.
ćwierćrocznie 2 „ 50 c.
miesięcznie — „ 90 „
Z przesyłką pocztową:
rocznie 13 złr. 60 c.
ćwierćrocznie 3 „ 40 „
miesięcznie 1 „ 16 „

„TYGODNIK LWOWSKI“
ilustrowany jako dodatek
rocznie 6 złr. kwartalnie 1 złr. 50 c.

DZIENNIK LWOWSKI

Środa dnia 27. Listopada. — Wirgiliusza B. (rzymski) — Huzija, Sam. (grecki)

Redakcja w rynku Nr. 178.
w lokalu drukarni Potemby.

Ekspedycja i agencja in-
rat na plac katedralny pod
l. 31, w domu Majewskiego

Za ogłoszenia od wiersza
drobnego druku 4 c. (oprócz
opłaty stałej 30 kr.)—

Reklamacje nieopieczęto-
wane wolne są od opłaty.

Depesze telegraficzne.

Florencja 24. listop. Dziś wydały władze papieżkie władzom włoskim w Orbitello około 1000 Garibaldeckich. Zaprzeczają pogłosce, jakoby minister finansów zamierzał zaściągnąć pożyczkę.

Rzym 23. listop. Wojsko francuskie zaczęło się gromadzić i po-uwać ku Civita-vecchia.

Paryż 24. listop. Cała flota tulońska odplywa jutro, aby zabrać całą jedną dywizję francuską z Rzymu z powrotem do Francji.

Londyn 24. listop. Z powodu stracenia Fenistów odbyła się demonstracja w Hyde-parku. Porządek nie został naruszony.

Paryż 24. listop. Msgr. Chigi za-wiadomił wczoraj p. Baroche, że papież zamie-rza wziąć udział w konferencji w tym celu, aby żądać zwrotu legacji.

P. Sartiges (poseł w Berlinie) nie złożył jeszcze sprawozdania.

Bawaria i Wirtemberg przyjęły bezwa-runkowo zaproszenie na konferencję.

Madryt 23. listop. Dekret królewski redukuje znacznie budżet wojenny; w innych departamentach przygotowują się także oszczędności.

Wiadomości polityczne

Austria. Prezydent węgierskiego ministerstwa hr. Andrassy bawi w Wiedniu, gdyż toczą się rokowania względem dozwolenia rekruta i projektu ustawy uzbrojenia. Tę ostatnią chciałoby Węgrzy w taki sposób widzieć załatwioną, iżby Węgry postawić mogły w kraju 80 batalionów honwedów. Jak na teraz jednak nie ma wielkiego prawdopodobieństwa, aby mogli swoje zamiary przeprowadzić, tylko zewnętrzne stosunki i tychże niebezpieczeństwo zniewoliłyby Austrię do podobnej koncesji. Teraz rzeczy nie-toją jeszcze tak groźnie na wschodzie, aby rząd wiedeński zezwolił na wystawienie hon-wedzkich batalionów.

Projekt względem obopólnych kwot do pokrycia długów już jest wypracowany i będzie przedłożony na najbliższym posiedze-niu; w jaki sposób ministerstwo ominąć za-myśla dalsze wydawanie banknotów, niewia-domo dotąd.

Polska. Rosyjskie dzienniki rozpu-sciły wieść, iż przed kilku dniami przytrzy-mano na granicy polskiej przesyłki broni, które były przeznaczone do Polski. Skłama-na ta pogłoska da niezawodnie Rosji powód do nowych uzbrojeń, które w obec Europy pokrywać będzie potrzebą wewnętrznego nie-bezpieczeństwa. Najświeższy rozkaz do władz rosyjskich względem nowej rekrutacji, naba-wia mieszkańców niemałą obawą; gdyż zwykle biorą 2. ludzi na 1000, podczas gdy teraz rekrutują 4 na 1000. Rekrutacja ta podwyższy wojsko rosyjskie o 250.000 żoł-nierza, co także wskazuje na niekonieczne pokojowe zamysły.

Francja. Wydziały izby prawodaw-czej dopuściły jak wiadomo interpelacje w sprawach zewnętrznych i rzymskiej, odrzu-ciły jednak 99 głosami przeciw 85 posta-wione przez lewicę, interpelacje o najśwież-szych aresztowaniach. Rozprawy we wy-działach z tego powodu były bardzo gorące, a jeden ze rządowych członków z emfazą wywoływał, że w Rzymie rozstrzygnięto się los monarchii europejskich. Thiers i Berryer bro-nią postępowania rządu i żądają utrzymania władzy papieskiej. Mimo tego poparcia ze strony legitymistów, rząd jest zakłopotany sprawą rzymską i czuje, jaki sobie dał po-lieczek w obec liberalnej Europy.

Włochy. O zebraniu się konferencji mamy do zanotowania kilka wieści które mogą utwierdzić w nas mniemanie o dojściu ich do skutku. Prócz Bawarii bowiem, przy-jęły zaproszenie Wirtemberg i Portugalia, a papież nawet miał przez swego nunciusza w Paryżu oznajmić, że weźmie udział w zebraniu lecz tylko w tym celu by legacje reklamować. Tem zawarowaniem się odjął wszelką możliwość porozumienia się już z góry, gdyż nawet Francja o utrzymanie świeckiej władzy tylko w zasadzie dopominać się zamierza. Mimo to urzędowe dzienni-karstwo najlepszej jest myśli. I tak pisze „Pays“: „Rozpoczęte przez rząd francuski rokowania z mocarstwami europejskimi w celu rozwiązania kwestji rzymskiej — trwają dalej i są prowadzone z wszelką pilnością. Ogólna dyspozycja mocarstw jest tak wy-smienita, że każe się spodziewać iż do czterech tygodni sprawa się zakończy.“ Nie podziela my tego zdania różowego redakcji „Pays“ albowiem kwestja rzymska w ja-kiejkolwiek bądź fazie ujęta jest twardym orzechem do zgryzienia.

Ten sam dziennik przepowiada Wło-chom zamach stanu donosząc: „Jesteśmy przekonani, że mianowanie Ratazzego pre-zydentem Izby i wyniki tegoż położą koniec włoskiej monarchii, gdyż naród nie zniesie ani zasad ani ludzi, których się wyparł pu-blicznie.“

Tak pisze dziennik francuski, zapo-mniawszy chwilowo, iż jego to właśnie rząd zatamował naturalny bieg rzeczy we Wło-szech i nie baczył na głos i wolę narodu.

Armia papieska będzie doprowadzona do 24.000 ludzi; 1000 Garibaldeckich wy-dano Włochom.

Anglia. Egzekucja skazanych na śmierć Fenian, wykonana w sobotę w Man-chester, dała w Londynie powód do wiel-kich demonstracji. W meetingu 21. b. m. brało udział około 20.000 ludzi; uchwalono, w razie wykonania wyroku śmierci, przed-sięwziąć w niedzielę procesję pogrzebową z czarnymi chorągwiami, na których wypi-sane imiona skazanych i godła Irlandyi. To się stało. Procesja przeciągała po ulicach Londynu z muzyką na czele grającą marsz żałobny, — mówiono kazania pogrzebne.

W Manchester przedsięwzięto wszelkie mó-żliwe środki przeciw nagłemu napadowi. Oprócz ściągnięcia wojsk, zabarykadowano ulice wiodące na plac stracenia, a władze cywilne przyjęły licznych konstablów. Z Du-blinu donoszą jednak znowu o świeżym za-machu. Padł strzał na żołnierza i kula prze-szyła mu kapelusz; sprawca zemknął. Kilka osób aresztowano, przy czem skonfiskowano trochę broni i amunicyi.

Ameryka. Wybory na prezydenta zajmują ludność, która obawia się o jedność rzeczypospolitej i niechęciałyby wystawić się na podobne niebezpieczeństwa, jakie jej gro-ziły podczas minionej wojny. Walka wybor-cza będzie też zajadła a wszyscy przysto-wują się z wysileniem gorączkowem. Kandy-datem radykalistów jest jen. Stanton, odda-lony minister broni, który podczas wojny nosił całe brzemie spraw wojskowych. Kan-dydatem umiarkowanych jest jen. Grant.

Zakres działania rad powiatowych.

Niektórzy marszałkowie powiatowi już potwierdzeni, reszta prócz trzech spodziewa się również wkrótce sankcji cesarskiej, i tak kraj nasz rychło cieszyć się będzie zupełnem ukonstytuowaniem rad powiatowych, po któ-rych rokuje sobie tyle nadziei i pomyślności.

Rady też powiatowe są najgłówniej-szym filarem samorządu, w nich najbardziej objawia się życie autonomiczne, gdyż gminy wskutek nieszczęśliwej organizacji przez sejm uchwalonej są u nas zbyt słabe, ogolo-cone z wszelkiej żywotności, by mogły sil-nie i korzystnie działać, a wydział krajowy zagrzezał tak głęboko w praktyki biurokra-tyczne, tak się zasklepił sam w sobie i zer-wał wszelką styczność z krajem i opinią pu-bliczną, że dla samorządu nie ma najmniej-szej doniosłości.

Wykazywaliśmy już powtórnie ważność rad powiatowych pod dwojakim względem, raz mają one w bezpośrednim stykaniu się z włościanami wykazać, iż interesa szlachty i inteligencji krajowej nie stoją w żadnej sprzeczności z interesami ludu, a powtóre powinny one zająć się materialnymi potrze-bami kraju w obrębie powiatu. Pierwsze zadanie trudno określić, bo nie da się ono w żadne reguły ująć; oględność, sprawiedli-wość bezwzględna i miłość braterska dla ludu mogą jedynie dokonać tego dzieła, które przez tyle lat zaniedbane, jest jednak jedyną nadzieją lepszej przyszłości narodowej.

Staranie o sprawy materialne i inne potrzeby krajowe jest drugim rów-nież ważnym zadaniem; tu już cel jest ściślej oznaczony i tu wykaże się, o ile doj-rzali jesteśmy dla samorządu i sami sobie poradzić zdolni jesteśmy. Drogi, szpitale, szkoły, policja — oto najgłówniejsze działy czynności. Pracę w tych kierunkach najbar-dziej też pojmie lud, bo dotyka ona bezpo-srednio jego bytu. A w każdej z wymie-nionych spraw rady bardzo wiele mogą

nieznić dla dobrobytu i pomyślności kraju — bo wszystko jest tu zaniedbane i potrzebuje ogromnej i wytrwałej pracy. Oto będzie pole dla wszystkich zdolności i ambicji powiatowych, a będą one mieć to zadowolenie, że owoce ich pracy rychlej dojrzewają i dają się spożywać jak na każdym innym polu życia publicznego.

Drogi są u nas w tak okropnym stanie że prawie wszędzie wymagają uzupełnienia, ulepszenia lub wybudowania nowych linii. Dobre komunikacje stanowią u nas główny warunek dobrobytu; kraj rolniczy z wywozem surowych produktów wielkiego rozmiaru i wagi wymaga taniego i dobrego transportu, bo ten najbardziej przyczynia się do niskich cen naszych produktów, bez których niejesteśmy w stanie konkurować ze zagranicą. Wszelkie koleje żelazne niebędą miały dla nas wartości, jeśli do nich spływać nie będą dobre drogi krajowe, pośredniczące między miejscem produkcji a liniami wywozu.

Budowa i utrzymanie dróg będzie stanowić znaczną rubrykę wydatków, dla tego dział ten wymagać będzie znajomości fachowej i ciągłego dozoru, bo w tym kierunku najbardziej daje się oszczędzić lub zapobiedz oszukaństwu. Szczególnie zaś zwrócić powinno rady uwagę swą na okoliczność, aby drogi niebudowano wedle dotychczasowego trybu; rządowi bowiem inżynierowie trzymają się ściśle starych nawyczek i odziedziczonych praktyk, które w innych postępowych krajach dawno już zaniechano. Trzeba przeto zaznajomić się z nowym sposobem budowy dróg powiatowych i ich konserwacji, który o kilkadziesiąt procent jest tańszy od dzisiejszego a w razie przedsięwzięcia i wykonywania robót nie spuszczać się na urzędników, dozorców i t. p. lecz osobiście doglądać jak by to tyczyło się własnego majątku. Takie sumienne sprawowanie podjętych na się obowiązków przekona lud, że idzie nam o dobro kraju, a powtórnie zniży znacznie koszty położone dotąd na utrzymanie dróg.

Drugim ważnym działem czynności rad powiatowych będą szpitale, z których znaczna część istnieje w dawniejszych miastach obwodowych, a które o tyle pomnożyć wypadnie, aby każdy powiat miał dla siebie osobny szpital. Dotąd szpitale istniejące są nibyto pod nadzorem wydziału, który ale jak to wiemy z doświadczenia, wcale się nimi nie troszczy, podczas gdy i gminy niebardzo starannie nimi się zajmują. Kosztują one kraj blisko 200.000 złr. a rubryka ta znacznie może być umniejszoną lub względnie stan szpitali o wiele ulepszony, jeśli rady wzięłyby pod swój kierunek administrację tychże. Bezpośredni i bezstronny w miejscu nadzór i kontrola jest zupełnie co innego, jak z jednej strony niedostateczna kontrola wydziału lub stronnictwa czynności gminy.

Nie obejdzie się też bez domów robotniczych i przytulku, jakie istnieją w całym świecie cywilizowanym, lecz jak na teraz nie będzie o nich mowy, bo u nas proletariatu jeszcze nie namnożył się tak bardzo i znajdzie bez pomocy publicznej zatrudnienie i przytułek, a powtórnie kosztą byłyby tak znaczne, że odstraszyłyby i najczynniejszą radę od inicjatywy w tym kierunku. Życzylibyśmy zresztą, aby nam nigdy nie było potrzeba podobnych domów, a może to się stać, jeśli więcej dbać będziemy o dobrobyt i oświatę ludności.

Szkoły powinny równą także wywołać staranność w radach, gdyż kraj nasz pod tym względem jest tak zacofany, taki w tym kierunku cierpi niedostatek, że każdy czuje,

ile jeszcze pozostaje do czynienia, by lud nasz do jakiej takiej doszedł oświaty, bez czego i osiągnięcie dobrobytu jest niemożliwym. Dotychczasowe szkoły ludowe są utrzymywane na koszt gminy; powiaty w tym względzie mogłyby tylko o tyle działać, by gminy polepszyły utrzymanie źle datowanych nauczycieli, a tylko w razie, gdyby gmina nie była w stanie to uczynić, powinno przyjść jej w pomoc ze swej strony. Na inny jednak przedmiot chcielibyśmy zwrócić uwagę rad powiatowych w kierunku szerzenia oświaty a mianowicie: raz na popieranie urządzania czytelni ze strony gmin szczególnie małomiejskich a powtórnie na urządzenie folwarków wzorowych, gdzieby dobry gospodarz uczeni oświecał o ulepszeniach i postępach gospodarstwa. Folwark taki wzorowy zastąpiłby z małym kosztem szkołę rolniczą a przyczynić by się mogły do urządzenia i utrzymania ich filie towarzystwa rolniczego. Zaniechajmy tworzenia szkół gimnazjalnych, realnych i t. d. bo nasz kraj rolniczy domaga się przede wszystkim dobrych rolników, postępowych gospodarzy a każdy pojmie, jaki wpływ wywierałyby podobne folwarki na ulepszenie gospodarki. Wtenczas też i chłopiek nasz łatwiej poznałby dobrodziejstwo oświaty, bo miałby z niej widoczne korzyści. Urządzenie takich folwarków nie kosztowałoby zresztą tak wiele, raz, że każdy uczeń wynagrodziłby położone na niego koszty swą pracą, podczas gdy zamożniejsi gospodarze chętnie by na rok kilkadziesiąt wyłożyli guldenów.

Największym nieprzyjacielem praktycznej działalności rad jest zajęcie się teoretycznymi sprawami, te bowiem znużą mniej oświeconych a zniechęca innych, bo nie wykazują żadnych z nich korzyści. Rozprawy nad regulaminem, nad organizacją wydziału, instrukcją do sprawowania poszczególnych czynności, wypracowanie projektów i t. d. są niezawodnie konieczne, lecz powinno przyjść na stół już zupełnie gotowe i po krótkiej debacie przyjęte, bo stanowią one tylko formy do żywotnego działania.

Przychodzimy teraz do najważniejszej kwestji, to jest do orzeczenia, z kąd rady zebrać mają fundusze na pokrycie wydatków powyższych, o czem jednak w najbliższym artykule.

Korespondencje.

Tarnopol 23. listopada.

Mimo tak zwanych koncesji w samorządzie, któremi nas obdarzono a które większego domagają się zajęcia sprawami publicznymi, apatia powszechna oświadczyła i nasze dawniej obwodowe a dziś powiatowe miasto. Młodszy i starsi ojcowie nasi t. j. radni miasta i powiatu czynią tylko tyle ile konieczna potrzeba wymaga; żyjemy zatem z dziś na jutro a załatwiamy to tylko co wtłoczy się na stół obrad, nad głębszą zaś reformą, w jakimkolwiek bądź kierunku nikt jeszcze nie myślał. A przecież mimo tej ośpałości postęp jest widoczny; z tą wnioskować należy, że przy zwiększonej pracy i inicjatywie zdołalibyśmy się pomknąć w dobrobycie i rozwoju umysłowym znacznie dalej. Dziś już powierzchnia miasta ma nieco lepszy pokost, drobne to rzeczy wprawdzie lecz są zawsze śladem autonomji. I tak straż policyjna zrzuciła powszechno - austriacki uniform a przybrała strój krajowy, w którym raźniej i lepiej funkcjonuje, zwłaszcza od czasu i gdy w miescie urlopników powołano w jej skład kilku z legii Meksykańskiej. Urzędnicy miejscy poculi się do właściwego charakteru i starają się przynajmniej, wzięść rozbrat z szlendrianem dawnym. Budżet reguluje się właśnie, lecz

smutne zabytki dawnego gospodarstwa widoczne są w deficycie kilkotsięcznym. Wytrawności brak wprawdzie większości rady, gdyż przegłosowani srożą się zaraz złożeniem mandatu, lecz idzie jakoś.

Na zimę zawitała do nas scena polska pod dyrektora p. Woźniakowskiego i dała już kilka przedstawień. Od krytyki się wstrzymuje, gdyż rozbierać grę aktora prowincjonalnego wtenczas tylko by można, jeżeli poprzednio postawi się dowód, że w tym właśnie dniu on i jego rodzina z niedostatkiem nie walczą. Zastąpię zatem krytykę ogólnikiem, że scena nie źle obsadzona a co ważniejsza, że sieje ziarno zdrowych nauk społecznych i poczucia patriotycznego. Za to też kilku radnych powzięło zamiar subwencjonować tę scenę kocującą w razie pozostania jej przez zimę. Zamiar chwalebny, więc każe mieć nadzieję, że zostanie przyjęty w radzie. Deficyt w budżecie nie może bowiem być wymówką, albowiem grosz wdowi dla oświaty rzucony najlepsze niesie odsetki.

Co do rady powiatowej, takowa dopiero przez świeże zatwierdzenie marszałka i zastępcy stała się wedle języka urzędowego ciałem legalnym, lecz mimo legalności nie wzięła się jeszcze do pracy. Dopiero odbyły się wizyty i rewizyty wielkości powiatowych między sobą, po których nastąpiło pierwsze posiedzenie wydziału poczęte obradami nad regulaminem; oczywiście regulamin to kamień węgielny, zdaje mnie się że ci panowie tak się wpakowali w regulaminowanie, iż domowe nawet pożyacie zastosują do regulaminu wydziału krajowego, na którego modłę swój powiatowy wypracowują. Pominawszy regulamin, drugą sprawą jest przyjęcie sekretarza. Otóż w tem zachodzi różnica zdań dotychczas za kulisami się wykluwająca. Mniejszość ma zamiar powołać młodego zdolnego człowieka, a większość ma już napiętego jednego familjanta który stracił na wiejskiem gospodarstwie, więc posady szuka. Pytanie kto w pełnej radzie zwycięży?

Nowiny z kraju i zagranicy.

* Straż ogniowa w mieście naszym jest bez wątpienia urządzona wzorowo, tak pod względem wyćwiczenia jej członków w gimnastyce jak też ustawicznej gotowości aparatów do gaszenia na strażnicy w ratunku, z kąd natychmiast można spieszyć na miejsce zagrożone. Nie od rzeczy jednak będzie zwrócić uwagę dotyczących osób na ulepszenia, jakie zaprowadzono pod względem szybkiego rozsełania sygnałów w Pradze. Są tam strażnice po różnych częściach miasta; otóż teraz uchwalono połączyć je drutem telegraficznym z wieżami, na których stoi warta. Gdyby dostrzeżenie pożaru, natychmiast telegrafuje do dotyczącej strażnicy — tak że pompiery mogą przybyć na miejsce pożaru w najkrótszym możliwym czasie. Rada miasta Pragi przeznaczyła na takie aparaty telegraficzne 400. złr. Suma bardzo drobna, jeżeli zważymy ile na tem zyska bezpieczeństwo mieszkańców. Sądźmy, że i we Lwowie podobne urządzenie okazałoby się pożytecznem.

* Przedwczorajszej nocy skradziono w Krakowie w kościele Ś. Anny popiersie srebrne Ś. Jana Kantego zdobione mozaikową trumną. Samo popiersie jest ze srebra, postument zaś jego z miedzi posrebrzanej. Srebro ma wagi 9 funt. Złodziej prawdopodobnie dał się zamknąć na schodach chóru po onegdajszych niesporach, gdyż wyłamał drzwi prowadzące stamtąd do kościoła, a do konawszy kradzieży, oderwał liny od dzwonów i spuścił się z okna kościoła, w jednym bowiem z okien, zabitych jak wiadomo deskami, deska jest oderwana i sznury u okna pozostały zadziergnięte.

* W Czernicach w pow. brodzkim, znaleziono zwłoki chłopca nieznajomego około 15 lat liczącego, które leżały tam prawdopodobnie od kilku tygodni, i są tak uszkodzone przez dzikie zwierzęta, że lekarze nie mogą już rozpoznać, z jakiego powodu śmierć nastąpić mogła.

* Dnia 27go. z. m. pożar zniszczył w Domo-
sławicach, w pow. brzeskim, budynek dworski
wartości 900 złr., przyczem dziecko służącej tak
zostało poparzone, że niebawem umarło.

* Z Bytomia na Górnym Szląsku piszą do
„Schl. Ztg.“: „Handel ludźmi zaczyna tu kwitnąć.
Jakiś S. z Piotrkowa w Królestwie Polskiem poszu-
kuje młodych, zdrowych, ładnych dziewcząt nie nad
18 lat mających, w głąb Rosji. Na granicy przyjmu-
je je on sam lub jego pełnomocnik bez warunków-
dalszych, byle były młode i ładne, a obiecuje im w
Rosji rajskie życie“.

* Praski dziennik „Politik“ oznajmia, że
profesorowie gimnazjalni sławiańskiego pochodzenia
oddaleni ze służby austriackiej — mogą otrzymać
stałe pomieszczenie w gimnazjach moskiewskich. —
Redakcja tego dziennika oświadcza się z pośre-
dnictwem; takie zapewnienie nie należy do rzędu
objawów sąsiedzkiej przyjaźni ze strony Moskwy.

* Wiadomo, że w Paryżu zaczęły kobiety far-
bować włosy — brunetki występują jako blondynki
a jasnowłose piękności malują swoje splety na czer-
wono. Lecz moda ta, aczkolwiek dość dziwaczna,
już niewystarcza chełwym nowości damom — barwią
się teraz i różnokolorowo. Ukazują się zatem elegancki
z trójbarwną fryzurą. Włosy nad czołem blond, koło
skroni jaskrawo czerwone, a „chignon“ brązowo
kasztanowaty. Jesteśmy wielce ciekawi, czy gust ten,
godny plemion murzyńskich, znajdzie naśladowników.

* Znakomici lekarze, którzy odbyli kampanję
w szeregach ochotników Garibaldeggo, wyrażają się
następnie o skutkach słynnych karabinów Chassepot.
Wielka ilość pocisków, jaką nowa ta broń wyrzuca
w kilku minutach, może wprowadzić znaczną liczbę
żołnierzy niezdolną do boju uczynić; lecz dla nad-
zwyczajnej małości tych pocisków są zadane niemi-
rany rzadko tylko śmiertelne. Skonstatowano, że
kula Chassepot z trudnością przetrąca kość, najczę-
ściej okrąża takową, jak zauważano na wielu rannych
z pod Mentany. Byłby to bezwzględnie postęp, a
wojny stałyby się mniej mordercze, bo gdy dotych-
czas w walce zaciętej leżono tylu zabitych iłu ran-

nych, a często nawet więcej zabitych, teraz stosunek
ten zmieniliby się korzystnie.

* „Ruski Inwalid“ donosi o szczegółowym od-
kryciu w tak zwanym zachodnim kraju, gdzie przy
rewizji spisów ludności żydowskiej pokazało się
blisko dwa razy tyle płci żeńskiej ile męskiej; w
jednej wileńskiej gubernii na 47,471 kobiet zapi-
sanych jest mężczyzn tylko 27,000, w kowieńskiej na
50,000 kobiet 30,000 mężczyzn. Powód łatwy do
odgadnięcia — mężczyźni ukrywają się przed rekru-
tacją i podatkami poglównego i dla tego w spisach
ludności zamieszkujących Litwę, Wołyń i Ukrainę
nie figurują. „Inwalid“ podaje ich liczbę dopuszczalną
na 300000.

* Pierwszy odczyt p. Henryka Schmitta. od-
był się wczoraj w sali ratuszowej. Prelegent wyświe-
cił słuchaczom, iż długi czas usiłowania jego o po-
zwolenie na te odczyty historyczne były bezskute-
czne, a uzyskawszy je, pospiesza oświecić publiczność
z najciekawszą epoką historii polskiej.

Zanim przystąpił p. Schmitt do wyjaśnienia
dziejów, które upadek Polski spowodowały, objaśnił
trafnymi zarysami ówczesne dwory zagraniczne, a
mianowicie dwór francuzki za czasów Ludwika XV,
austriacki za Marii Teresy, pruski za Frydryka,
moskiewski za Elżbiety. Przebiega intrygi i zabiegi
osób najbliższych głow koronowanych będące i o tyle
natrąca o Polskę o ile wpływy obcych mocarstw od-
działywały na utrwalenie w niej anarchii. Opisuje
nareszcie pobyt angielskiego posła Wiliamsa wraz z
młodym Poniatowskim na dworze petersburskim, usi-
łowania ich aby dwór ten uczynić powolnym Anglii,
w końcu przebiega ten okres, w którym starania Au-
strii o przymierze Francji, Anglii i Saksonii wywołują
siedmioletnią wojnę.

Na tem skończył prelegent pierwszy wykład
bez żadnych notatek i zajął słuchaczy jasnym i zdro-
wym poglądem na te wypadki, które wpłynęły nastę-
pnie na losy Polski. Żałować tylko wypada, że nie
tak licznie zebrała się publiczność, jak nato podobne
wykłady zasługują.

Od tego dnia p. Fould zaprzysiął mi nie-
nawiść, której też wiernie dochował przez lat
pięć, aż do pewnego polowania w Fontainebleau.

Troplong.

Wysoki ten urzędnik sądowy cesarstwa,
był przedtem pojedynczym adwokatem w Ba-
stia, na Korsyce, aż do podróży JC Wysokości
księcia d'Orleans. Młoda jego i bardzo przy-
stojna żonka (z domu Girard) uczyła się osoby
księcia, służyła mu za Cicerona i... nie opu-
ściła go, póki nie miała w ręku nominacji na
prezydenta trybunału dla swego męża... W
r. 1848, udała się do Paryża, chwyciła się mi-
nisterstwa sprawiedliwości (Crémieux'go), wy-
dając się za pokrewną z Ludwikiem Blanc.
I pani Troplong, zawsze ładna, nie opuszczała
dotąd przedpokojów ministra Rzeczypospolitej,
aż mąż jej nie został mianowanym pierwszym
prezydentem trybunału w Paryżu. Po obiorze
prezydenta Rzeczypospolitej, pani Troplong za-
pukała do drzwi Pietri'ch, Bacciochi'ch, Ca-
sabian'ów, i po ten dzień nie zaprzestała in-
tryg, aż mąż jej nie otrzymał posady przy są-
dzie kasacyjnym. Za cesarstwa, pani prezy-
dentowa (wcześnie jeszcze przystojna) nie opu-
szczała przedpokojów w Elyzeum, aż ujrzała
się nareszcie pierwszą prezydentową senatu.

Dziś pani Troplong chciałaby być mał-
żonką członka akademii. Lecz dziś pani Tro-
plong nie jest już młodą; a wątpliwą to rze-
czą, czy talent jej męża wystarcza na zjedna-
nie sobie przyklasku nieśmiertelnych!

Hrabia de Glaves.

Przedmiotem, który zajmować będzie sobą
ten rozdział, jest młody Hiszpan, mieniący się
być kuzynem Eugenii de Théba. Posiadał on
przy ulicy de la Madelaine pałac bogato ume-
blowany, łożę na operze i aux Italiens. Pani de

* Dziś w teatrze polskim *Iskra* dramat
w 5. aktach. — W piątek na dochód p. Romany Po-
pielówny „Pierwsza wyprawa młodego Richelieu“,
komedia ze śpiewami w 3 aktach i „Gapiątko St.
Flour“, komedia w 1 akcie. P. Popielówna przez
czas swego zaledwie rocznego pobytu miłą i lekką
swą grą tyle zjednać zdołała sobie sympatii u pu-
bliczności lwowskiej, że benefis jej będzie dla nas
pożądaną niezawodnie sposobnością, by jej wyrazić
swe zadowolenie i uznanie; prócz tego możemy za-
ręczyć, iż powyższe dwie komedje nie mało rozwe-
sela widzów.

Gospodarstwo i handel.

* Dzienniki rosyjskie donoszą, że w guber-
niach archangelskiej i penskiej zapanował tak
wielki głód; że ludzie żywią się po większej części
korą z drzewa. Włóczęganie znajdują się w rozpacz-
liwym położeniu, bo nie mając czem wyżywić się,
muszą jeszcze opłacać podatki, które rząd gwałtowną
egzekucją ściaga.

* W radzie państwa toczą się rozprawy nad
uprawianiem tytoniu, który w obec monopolu rzado-
wego niemoże się podnieść i nieprzynosi takich ko-
rzyści, jakiego się odnieść dały przy ulepszeniu sy-
stemu i zwolnieniu go z więzów dotychczasowych.
Do komisji, która ma wyrobić wniosek o ten, należy
z posłów galicyjskich hr. Golejewski.

* W skutek rozporządzenia c. k. ministerstwa
skarbu zakupno liści tytoniowych do galicyjskich
magazynów rozpoczyna się z d. 2. grudnia, a kończy
z ostatnim styczniem.

* Według urzędowego doniesienia, zaraza na
bydło panuje na Bukowinie: w powiatach Radowieckim,
Suczawskim, i Zastawieńskim. Oprócz tego wybuchła
zaraza także w zakładzie kontumacyjnym w Nowo-
sielicy, w skutek czego przypadek bydła z Bessarabii
został zabroniony.

* W zeszłym tygodniu płacono w Drohobyczu
naftę zupełnie oczyszczoną 41 do 42^o nieeksploatującą
po 11 złr 50 kr., naftę zaś nierafinowaną po 6
złr. 40 kr.

PAMIĘTNIKI GRISCELLEGO

szpiega tajnego

Napoleona III. i Cavoura.

(Ciąg dalszy.)

Pod koniec przedstawienia towarzyszyłem
Najj. Państwu aż do merostwa. Natychmiast
tłum cały mnie otoczył dla wywiedzenia się, co
się wydarzyło? Miasto odpowiedzi, poszedłem
do siebie położyć się na spoczynek; ztąd zo-
stawilem wolny bieg domysłom i plotkom na
ob-zerny rozmiar. Jedni opowiadali, iż ministra
zasztyletowano w chwili, gdy zamordować
chciał Napoleona, w celu okrzyknięcia cesa-
rzem hrabiego Paryża; inni, że Fould padł z
ręki jakiegoś nieznajomego. Każdy chciał mieć
słusznosc; każdy opowiadał co innego.

Nazajutrz w południe zawezwano mnie
do salonu audyencyjnego, gdzie wszystkie
znakomitości zebrały się na ogólną recepcję.
Najj. Pan tylko co wszedłszy, kazał mi się
zbliżyć do siebie i zażądał zdania sprawy z
wczorajszego wydarzenia. Udzieliłem mu jej naj-
dokładniej aż do słów, które wykrzyknąłem:
„Byłbyś pan trupem!“

— A jeśli p. minister uparł się był
wejść, cóżbyś pan był natenczas uczynił? za-
pytał cesarz rzuciwszy wzrokiem na Foulda.

— Bylbym go zasztyletował, Sire!...

— Brawo! zawołał za mną w tyle sto-
jący marszałek Magnan.

Całe zgromadzenie na te słowa parsknęło
śmiechem.

Na wychodzie z salonu, p. Moquart za-
wołał mnie do siebie, wręczył mi dar ce-
sarza 3000 fr....

Montijo, de Glimes i de Théba nadskakiwały
troskliwie szlachetnemu kastylczykowi. Kro-
nika tej części miasta zapewnia, że księżna de
Théba nieraz tam zjawiała się samotnie, i że
częstokroć zapominała wrócić do siebie przed
wieczorem....

Po upływie jakiegoś czasu po zamęściu
księżny, hrabia de Glaves, prowadząc nową
figurę w kadrylu na salonach w Tuilerjach,
upadłszy złamał sobie lewą rękę. Wielkie ztąd
powstało zamieszanie. Młoda cesarzowa w za-
pędzie ludzkości rozkazała rannego opatrzyć i
ugościć w pałacu królów Francji.

Pewnej nocy, Napoleon udawszy się do
pokoju cesarzowej, nie znalazł jej tamże. Wra-
cając do siebie, przechodząc po przed mieszka-
nie chorego, zaleciał cesarza odgłos wesółch
śmiejów. Wszedł nie zapukawszy i mógł się
przekonać dostatecznie, że nie cały Hiszpan
był połamany.

W godzinę potem jeden z agentów poli-
cyjnych zaarrestował hrabiego de Glaves,
odstawił go z ręką na bandażu na granicę
Francji, dając mu do zrozumienia, że wstęp
do państwa nadal jest mu wzbroniony.

W kilka lat cesarzowa Francuzów posta-
nowiła zwiedzić dom, w którym jako księżna
de Théba spędziła swą młodość. Tamże pewne-
go dnia zażądał u niej posłuchania ów dawny
tancerz z Tuilerjów, p. hrabia de Glaves.
Szambelan de Lagrange z rozkazu swego pana
zabronił mu jednak wstępu.

Dzienniki Hiszpańskie doniosły naza-
jutrz, że szambelan cesarski de Lagrange miał
się wyrazić do niego:

— Jeśli pan nogą przestąpisz ten próg,
mam rozkaz wypalić mu w łeb!!!!.....

(C. d. n.)

Część urzędowa.

* Sąd wyższy krajowy we Lwowie przeniósł ad. sąd. Wacł. Jastrzębskiego i Wład. Madejskiego pierwszego do sądu kraj. w Czerniowcach, drugiego do sądu obw. w Tarnopolu i mianował aktuariusza Bern. Müllera i Fil. Woniowieckiego ad. sąd. w Czerniowcach i w Tarnopolu a anskultanta Wikt. Dunina Wąsowicza aktuariuszem sądu pow. w Śniatynie.

Cennik giełdy pienięż. i tow. we Lwowie

z dnia 26. listopada 1867.

Pszemka 170 funtów netto 12.50. Żyto korzec 154 funtów effect z dosypem do 160 funtów 8zł. na 25. Stycznia 1868. Kukurudzy korzec 158 funtów effect z dosypem do 170 funtów 7.35 na Grudzień 1897, Styczeń, Luty i Marzec 1868.

Cennik izby handl. lwowskiej

z dnia 25. listopada.

	Dają	Żądają
	zł. kr.	zł. kr.
Dukat holenderski	5 72	5 80
Dukat cesarski	5 75	5 82
Napoleon d'or	9 7	9 76
Półimperjal rosyjski	9 98	10 13
Rubel srebrny rosyjski	1 88	1 90
Rubel papierowy rosyjski	1 68	1 71
Talar pruski	1 79	1 82
Galic. listy zastaw. w. a.	78 83	79 67
Galic. listy zastaw. m. k.	82 59	83 34
Galic. banku hip.	94 —	95 38
Galic. obligacje indemniz.	65 67	66 08
Pożyczka narodowa	66 17	67 42
Ankaje kolei żelaz. galic.	206 83	209 17
" " " " " " " " " " " "	168 67	171 33
" " " " " " " " " " " "	73 —	75 —

Przyjechali do Lwowa

Dnia 23. i 24. listopada.

PP. Bobrowski Tyl., z Tarnowa, dr. Friedberg Ferd., z Żółkwi, hr. Mnischek Wład., z Przemyśla. Rodakowski Hen., z Polahicza, Czajkowski Mar., c. k. radca sądu, ze Stryja, Roszkowski Ant., z Brykonja, hr. de la Skala z Juszkowie, Fedorowicz Jan, z Okna, hr. Golejowski Ant., z Harasymowa, Stojnowski Leon, z Juszkowie, Kamiński Ign., adwokat, z Stanisławowa, Marek Fr., z Mysłowa, Rakowski K z Tomaszowa, Rybczyński Stan., z Artasowa, Majer Ludw., c. k. sędzia pow. z Uhnowa, Jezuczyński A. gr. kat. kanonik, z Przemyśla, Gottlieb A., z Lewczy Smalawski Fel., z Uhrec.

O g ł o s z e n i a.

!! Pewne umieszczenie kapitału !!

Przez zakupno obligacyj pierwszeństwa kolei Siedmiogrodzkiej po cenie blisko 81 złr. w. a. w papierach, uzyskuje się 100 złr. w srebrze z 50/100 odsetkami srebrem wypłacalnemi, a zatem przy obecnym kursie srebra 7 1/2 procentowemi przychodami kolei siedmiogrodzkiej, która jak najlepsze rokuje widoki, ubezpieczony, a oprócz tego przez państwo zagwarantowany, od podatku zupełnie wolny dochód, z prawem spłaty obligacji w pełnej nominalnej wartości srebrem.

Obligacyi tych dostanie w dowolnej ilości ściśle podług dziennego kursu wiedeńskiego u niżej podpisanego.

Zlecenia z prowincji załatwiają się najściślej i tego samego dnia.

Zarazem zawiadamiam, iż wszelkiego rodzaju papiery państwowe przemysłowe i wszelkie obligacje pierwszeństwa sprzedają się u mnie zawsze pod najkorzystniejszymi dla kupujących warunkami.

Subskrypcje akcyj i obligacyj pierwszorzędných kolei Franciszka Józefa uskuteczniają się także bez policzenia prowizji.

Jakób Stroh,

328 6 ?

Izba wekslarska i bankierska, przy ulicy Wyższej Karola Ludwika pod l. 311 m., obok domu Gromadzińskich.

Biuro umieszczeń

w Krakowie.

bon i guwernantek ze Szwajcaryi, Francyi i Anglii nowo otwarte przez **MARYĄ DŁUGOSZ**

jako mającą liczne bardzo stosunki z temi krajami, poleca się względem szanownej publiczności Nr. 240 plac Szczepański.

344-2-3

PIGULEKI P. HOGG.

1. Pigulki z ukwaszoną pepsyną przeciw słabościom gastrycznymi, dyspepsji i w ogóle przeciw niemożności lub trudności trawienia.
2. Pigulki Hogg'a z pepsyną w połączeniu z żelazem od kwaszonym przez wodór przeciw bladeściom wszelkiego rodzaju, jak również słabościom z niedostatkami krwi pochodzącym (upławnym, bladeści cery, brakowi regularności), służą one również dla wzmożenia witalności i delikatnych temperatur.
3. Pigulki Hogg'a z pepsyną w połączeniu z jodem żelaznym, niepodlegającym rozkładowi przeciw słabościom skropleniowym, tymfacycznym, suchotom, słabościom i osłabieniu całego organizmu.
Te trzy preparaty sprzedają się we flakonach i poliflakonach trójciennego kształtu, których prawdziwość rekonstruuje się pięcioletni i podpis: 7th. Paul Hogg apothecary i chemik przy ulicy Castiglione 2, w Paryżu.

Znajduje się w aptece Piotra Mikolascha. 324-2

Ces. król. uprzyw. gal. akcyjny

BANK HIPOTECZNY

wydawać będzie od dnia 1. listopada r. b.

ASYGNACYE KASOWE

4% z 8dniowem wypowiedzeniem
4 1/2% „ 14dniowem „
5% „ 30dniowem „

Z dniem powyższym opłacany będzie od Asygnacyi kasowych w obiegu będących:

od 3 1/2% procent po 4 od sta
„ 4% „ „ 4 1/2% od sta.

311-16-2

Lwów dnia 31. października 1867.

Dyrekcya,